

Kim jest człowiek?

Kim jesteście my? W jaki sposób się realizujemy i odnosimy do innych? Dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie? Są to pytania, które dziś zadaje się z nowym przynagleniem. W czasach, kiedy człowiek z perspektywy nauki może wydawać się tylko zwykłym owocem ewolucji, określonym jedynie przez swoje geny i aktywność mózgu; kiedy dzięki nowym technologiom, może być on coraz bardziej ulepszany i manipulowany; kiedy masy ludzi żyją jako uciekinierzy, a życie wielu jest zredukowane do ubóstwa w slamsach, a interwencja człowieka w naturę zagraża nieodwracalnymi zmianami w równowadze planety,

Są to zbyt złożone wyzwania dla przyszłości, by zajmować się nimi jedynie w sposób branżowy, wymagając podejścia do nich z nowym „wiatrem”. Z takim przekonaniem 65 uczonych, z około dwudziestu dyscyplin, zebrało się w Tonadico w Dolomitach, w dniach 14 - 16 lipca. Seminarium z udziałem „Szkoly Abbà” (interdyscyplinarnego centrum badań Ruchu Focolari), Instytutu Uniwersyteckiego „Sophia” (Loppiano, Włochy) i „Centrum Chiara Lubich”. Cel? Odwołanie na bok oczekiwania szybkiego dojścia do konkluzji, a jedynie otwarcie ścieżek badawczych, którymi pójdzie się wspólnie.

Okazję do spotkania była rocznica i miejsce: w górach, gdzie, dokładnie 70 lat temu, rozpoczął się okres szczególnych doświadczeń i intuicji dla Chiary Lubich i niektórych osób z pierwszego kręgu Focolari. Czujcie się przeniesieni w rzeczywistość Boga, patrzyli na wiat nie z „góry”, czy z „dołu”, ale jeżeli można tak powiedzieć z „wnętrza”. Doświadczenie, które pozostawiło na nich niezatarte piętno, decydujące o rozwoju Ruchu Focolari, ale - jak później rozumiano - stało się także źródłem nieopisanych wydarzeń kulturowych, które mają wpływ na szeroki wachlarz dyscyplin naukowych.

Wizja człowieka, która wyłoniła się z tego spotkania, jest zróżnicowana, a jednak zbieżna. „Konieczne jest - wyjaśnił dziekan Instytutu Uniwersyteckiego Sophia, Piero Coda - rozwijanie coraz powszechniejszej samoświadomości, „pancosmica i panumana”, cytując Chiarę Lubich: «moja jest ludzkość, z wszystkimi ludźmi, którzy byli, są i będą». Nie, statyczny pogląd na osobę i społeczeństwo, podkreśliła francuska ekonomistka Anouk Grevin, badaczka dynamiki daru: «Zarówno dawanie, jak i otrzymywanie opierają się na zdolności postrzegania siebie w drugim, aby uczynić swoim to co jest jego, aby móc komunikować samego siebie i w pełni przyjąć drugiego w sobie». Odnosząc się do kwestii środowiskowych, politolog Pasquale Ferrara i przyrodnik Sergio Rondinara otworzyli kolejny horyzont: «Polityka światowa przyjmuje antropocentryczną wizję globu, podczas gdy społeczno-naturalny wymiar życia planety pozostaje w cieniu». Istnieje pilna potrzeba przejścia od „despotycznego” antropocentryzmu do «nie hegemonicznej, ale ofiarnej antropologii».

Jako koordynator Szkoły Abbà Fabio Ciardi kontynuował: „W miarę upływu godzin coraz bardziej zanurzaliśmy się w realia istnienia. Musimy iść naprzód w tej dynamice: pracować w naszym obszarze i konfrontować się z innymi dyscyplinami”. Ze swojej strony Jesús Morán, współprezydent Ruchu Focolari, wskazał na dwojakie zadanie: odpowiedni hermeneutyk? charyzmatu jedności i «świątobliwej ludzkości, zajmując się przynajmniej niektórymi decydującymi kwestiami naszych czasów».

Hubertus Blaumeiser

(Wer. pol. Ewa Młaka)